

Nazwisko **LASOWSKI**

Imiona **Jan** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj **Sośnica k/Lwów, Polska**

Data śmierci **16.05.2011** Miejscowość, kraj **Francja**

Lat życia **94**

Adres cmentarza

Źródła: **Referat nr 1084 (sierpień 2011)**

Zawód Tytuły naukowe

Samodzielna Brygada Strzelców
Rodzaj wojska Podhalanstrich Stopień wojskowy Sierżant

Odznaczenia

Krzyż Wojenny z Mieczem - odzn. norweskie

Virtuti Militari

Krzyż Oficerski Legii Honorowej

† Jan Lasowski nie żyje



Sierpień 2011 str. 25

W dniu 16 maja 2011 roku zmarł we Francji Jan Lasowski. Polski kombatanat zasnął na wieki w szpitalu położonym w pobliżu swojego domu, przeżywszy 94 lata. Jan Lasowski wpisał się w karty historii wiosną 1940 roku, jako żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. Dwudziestotrzyletni strzelec wykazał się wówczas walecznością i odwagą w bitwie o Narwik. Młodzieniec był jednym z około pięciu tysięcy polskich żołnierzy, przybyłych 9 kwietnia 1940 roku z pomocą zaatakowanej przez niemieckich nazistów Norwegii.

To właśnie w Norwegii, 28 maja 1940 roku, podczas operacji odbicia graniczącego od południa z Narwikiem Ankenes, los naznaczył młodego Lasowskiego na zawsze. Tego dnia został on trafiony pociskiem karabinowym w

głowę. W wyniku postrzału doszło do uszkodzenia obojga oczu. Rannego żołnierza uznano za zmarłego i umieszczono w zbiorowej mogile. Został wyjęty z grobu dzięki koledze, Szymonowi Wipostek z Krakowa. Żegnając wzrokiem poległych żołnierzy Szymon zauważył, że leżący wśród nich Jan poruszał palcami. Lasowskiego przetransportowano do szpitala wojskowego koło Manchester w Wielkiej Brytanii. Pomimo podjętego tam leczenia nie udało się uratować mu wzroku - do końca życia pozostał już niewidomy.

Pozostałą część wojny Jan Lasowski spędził w Wielkiej Brytanii. Został zakwaterowany u jednego z brytyjskich weteranów pierwszej wojny światowej, również ociemniałego. Gospodarz Polaka stracił wzrok ponad dwadzieścia lat wcześniej, podczas działań wojennych na

terenie Francji. Brytyjczyk zapewnił przybyłemu pomoc i wsparcie, a także przyuczył go do zawodu stolarza.



• Lipiec 1942 r. Pięciu dzielnych polskich żołnierzy (uczestników bitwy o Narwik) po dekoracji Krzyżem Wojennym z Mieczem przez norweskiego króla Haakona VII. Zdjęcie zrobiono w ogrodzie Ambasady Królestwa Norwegii w Londynie. Od lewej: Kapral Kazimierz Kędzierski, Strzelec Wasyl Cykwas, ppłk Wacław Kobylński, Strzelec Jan Lasowski, por. Roman Ułnicki •

Zdjęcie ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Jan Lasowski należał do grona dwunastu, spośród walczących w Północnej Norwegii Polaków, wyróżnionych przez króla i rząd norweski nowo ustanowionym odznaczeniem wojskowym tego kraju, **Krzyżem Wojennym z Mieczem**. Akt przekazania tego cennego medalu odbył się w lipcu 1942 roku w Ambasadzie Królestwa Norwegii w Londynie. Dekoracji Lasowskiego dokonał osobiście król Norwegii Haakon VII. Jego Królewska Wysokość nawiązał przy tym serdeczną rozmowę z tak ciężko rannymi w walce o Jego kraj polskimi żołnierzami. Ze strony norweskiej w ceremonii wzięli też udział następca tronu tego kraju, książę Olav oraz członkowie rządu. Polskę reprezentował premier rządu na uchodźstwie i jednocześnie Naczelny Wódz sił zbrojnych generał Władysław Sikorski. Obecni byli również czołowi przedstawiciele wojsk obu narodów. Warto zauważyć, że generał Sikorski tego dnia w

szczególny sposób zajął się niewidomym Lasowskim, zapraszając go do swojego samochodu zarówno w drodze do ambasady, jak i podczas powrotu z uroczystości. Nie było to pierwsze spotkanie młodego inwalidy z polskim Naczelnym Wodzem. Poprzednie miało miejsce jesienią 1940 roku, kiedy to Lasowski znalazł się w grupie żołnierzy wyróżnionych za postawę w walkach o Narwik. Otrzymali oni wówczas z rąk generała najwyższe polskie odznaczenie wojskowe - **Virtuti Militari**.

Wraz ze śmiercią Lasowskiego odeszło z tego świata pokolenie Polaków uhonorowanych norweskim Krzyżem Wojennym.

Jan Lasowski urodził się w Sośnicy koło Lwowa, miejscowości położonej w tej części Polski, którą jesienią 1939 roku przyłączono do Związku Radzieckiego. Po zakończeniu drugiej wojny światowej Sośnica nadal pozostała w granicach państwa radzieckiego. Mieszkające tam trzy siostry Jana deportowano wówczas dalej na wschód, a Lasowski zdecydował się na osiedlenie we Francji, kraju szanującym zasługi inwalidów wojennych.

W czasie kampanii norweskiej Jan Lasowski był już żonatym mężczyzną. Jego ślub z Rosalie Sudol - Polką pracującą we Francji - odbył się w maju 1940 roku, na tydzień przed wysłaniem jednostki młodego żołnierza z Bretagne na północ Norwegii. Po wojnie rodzina Lasowskich zamieszkała w miejscowości Crepy en Valois we Francji. Towarzyszka życia Jana odeszła do wieczności w 1998 roku, przeżywszy 80 lat. Lasowscy pozostawili po sobie troje dzieci, siedmioro wnucząt oraz siedmioro prawnucząt.

W roku 1995 oraz 2000 odbyły się w Norwegii podniosłe obchody upamiętniające rocznice wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej. Podczas przygotowań do obu jubileuszy zostały podjęte nieudane próby przekonania władz Norwegii i Polski do umieszczenia na liście uczestników także tej części polskich kombatanów, która po wojnie nie powróciła do rządzonej przez komunistów ojczyzny. W tym czasie poza Lasowskim przy życiu pozostawało jeszcze tylko dwóch Polaków odznaczonych norweskim Krzyżem Wojennym - jeden z nich zamieszkiwał w Szkocji, a drugi w USA.

Na uroczystości rocznicowe w 2000 roku przybyło nieoczekiwanie do Narwiku dwóch polskich weteranów wojennych, Jan Lasowski z Francji i Janusz Messing z Wielkiej Brytanii. Obaj pojawili się tam bez zaproszenia i

na własny rachunek. Niewidomemu Lasowskiemu towarzyszyli córka i zięć. Messing, podobnie jak Lasowski, był żołnierzem Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich w spoczynku i podobnie jak on został ranny podczas bitwy o Narwik wiosną 1940 roku.



• Jan Lasowski podczas wizyty w Narwiku, maj 2000 r. • Zdjęcie: Fremover, Narvik

Na wieść o zaistniałej sytuacji burmistrz Narwiku postanowił włączyć obu Podhalańczyków do programu obchodów. Niespodziewanych gości zaproszono także na uroczysty lunch, wydawany na cześć wielu przybyłych, w tym ponad stu przyjezdnych z Polski - przeważnie czołowych polityków, oficerów, urzędników i niewielkiej liczby kombatanów. Polskiego posiadacza Krzyża Wojennego nie posadzono jednak na jednym z honorowych miejsc przy stole. Miejsca te były przeznaczone głównie dla wysoko postawionych przedstawicieli ówczesnych władz centralnych Norwegii i Polski. Dziwnym zrządzeniem losu reprezentowali oni te same władze, które odmówiły zaproszenia do Narwiku inwalidów udekorowanych około czterdzieści lat wcześniej przez króla Haakona VII najwyższym norweskim odznaczeniem wojskowym.

Miłym akcentem z polskiej strony był gest głównodowodzącego wówczas Brygadą Strzelców Podhalańskich, pułkownika Henryka Dziewiątki oraz jego adiutanta. Żołnierze ci usiedli podczas lunchu w sąsiedztwie panów Lasowskiego i Messinga. Dowódca Podhalańczyków był świadom, że w wyniku zakrętów

historii obaj polscy weterani, zapłaciwszy zdrowiem za wolność narodów, po wygranej wojnie nadal nie mogli się cieszyć niezawisłością swojej ojczyzny.

Pomimo doświadczeń lat wojennych i powojennych, postawa Jana Lasowskiego daleka była od rozgoryczenia. Nie narzekał na swoje przeznaczenie. Ważniejsze było dla niego rozpowszechnienie i zachowanie w powszechnej pamięci faktu udziału Polaków w walkach wyzwoleniczych, prowadzonych na polach bitewnych Europy. Bardziej niż utratą wzroku martwił się losem ojczyzny, losem Polski. W 1989 roku doczekał się wreszcie chwili odzyskania przez swój kraj wolności i niezależności. Był rad, że dane mu było przeżycie zakończenia ponad czterdziestoletniego okresu panowania w Polsce komunistów.

Pogrzeb Jana Lasowskiego odbył się 19 maja 2011 roku. Poprzedziła go msza żałobna odprawiona w kościele Saint-Denis w Crepy en Valois. Polski Podhalańczyk odchodził z grona żywych w stopniu sierżanta fracuskiej armii. Przy jego trumnie powiewały chorągwie, trzymane przez pełniących tam wartę honorową francuskich kombatanów. Zabrzmiały dźwięki rogu - to przedstawiciel francuskich sił zbrojnych zagrał ostatnie pożegnanie. W momencie spuszczenia trumny do grobu nad cmentarzem przeleciał samolot wojskowy Mirage, pozdrawiając zmarłego w imieniu jego drugiej ojczyzny. Zdobienia trumny weterana stanowiły trójkolorowa szarfa oraz odznaczenia przyznane wcześniej Janowi Lasowskiemu. Wśród umieszczonych na niej medali znajdowały się **Krzyż Oficerski Legii Honorowej**, polski order **Virtuti Militari** oraz przypięty mu niegdyś przez króla Norwegii **Krzyż Wojenny z Mieczem**. Obok trumny położono bukiet białych kwiatów z dołączoną do nich dedykacją od Ambasady Królestwa Norwegii w Paryżu. Tekst dedykacji brzmiał: **"LA NORVEGE VOUS REMERCIE"** - "Norwegia dziękuje Panu".

Śmierć Jana Lasowskiego została upamiętniona w norweskiej opinii publicznej. Poinformowały o niej centralna gazeta z Oslo oraz lokalny dziennik wychodzący w tak szczególnym dla byłego żołnierza miejscu - Narwiku.

"Po siedemdziesięciu latach ciemności, Tata doświadcza teraz światłości Boga" - powiedziała po pogrzebie córka Jana Lasowskiego, Anna.

Bjorn Bratbak, Stavanger, Norwegia, 2011
(Tłumaczenie z języka norweskiego - Jolanta Sulkowska, Narvik, Norwegia, 2011)